



## **Ława. "Kościół to nie ksiądz i mury, to ludzie - z wadami i zaletami..." [JUBILEUSZOWY WYWIAD Z PASTOREM KRZYSZTOFEM KOPACZEM]**

data aktualizacji: 2017.09.18



**25 lat minęło jak jeden dzień... - mógłby powiedzieć ks. pastor Krzysztof Kopacz, duszpasterz Parafii Miłości Bożej w Ławie. W tym roku mija ćwierćwiecze od pierwszego nabożeństwa Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w naszym mieście. To jednocześnie bardzo osobisty jubileusz, bo Krzysztof Kopacz właśnie w Ławie, w nowej, powołanej do życia parafii 25 lat temu rozpoczął swoją pastorską posługę. W tym samym roku poślubił też swoją żonę, zakładając rodzinę. Kolejny przypadający na ten rok jubileusz to 20-lecie poświęcenia i oddania do użytku kaplicy przy ul. Sienkiewicza 4 A. W tym szczególnym czasie spotykamy się z pastorem, by spróbować dokonać niemożliwego - opowiedzieć o 25 latach służby i życia wspólnoty w jednej rozmowie...**

**25 lat - kawał czasu! Proszę powiedzieć, jak to się wszystko zaczęło?**

**Ks. pastor Krzysztof Kopacz:** *Rzeczywiście, 2017 to dla nas wyjątkowy, jubileuszowy rok. Dokładnie 25 lat temu, w 1992 roku, odbyło się pierwsze nabożeństwo Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w Ławie. W tamtym czasie powstał w Kościele Ewangelicko-Methodystycznym w Polsce projekt utworzenia nowych parafii. Jednym z wytypowanych na mapie miejsc była Ława.*

*Będąc wtedy studentem Wyższego Seminarium Teologicznego w Warszawie, otrzymałem propozycję i nominację od ówczesnego Zwierzchnika Kościoła do pracy misyjnej właśnie w Iławie. Po przemyśleniu podjąłem decyzję, że zmierzę się z tym wyzwaniem, co - nie ukrywam - nie było łatwe. Jako student Wyższego Seminarium Teologicznego będący na pastorskiej próbie, rozpocząłem swoją służbę w Kościele Metodystycznym od tworzenia parafii w Iławie, nie mając budynku kościelnego, nie mając pastorskiego mieszkania, nie mając duszpasterskiego i kaznodziejskiego doświadczenia. W tym czasie w Iławie mieszkali tylko dwie metodystyczne rodziny, w sumie 5 osób. Te osoby sporadycznie dojeżdżały na nabożeństwa do naszego neogotyckiego kościoła w Ostródzie. Jako młody student teologii rozpocząłem swe pastorskie szlify od niełatwego zadania, bo tworzenia nowej parafii w środowisku, gdzie 99% to wyznawcy katolicyzmu. Bez żadnego doświadczenia, bez konkretnego zaplecza, tylko z pięcioma osobami i ze wspianą małżonką, rozpoczęła się moja pastorska przygoda i jednocześnie odpowiedzialna służba.*

### **Nie było zaplecza, w tamtym czasie Kościół Ewangelicko-Methodystyczny w Iławie nie miał jeszcze swojej siedziby. Gdzie zatem odbywały się pierwsze nabożeństwa?**

*Było to niewielkie pomieszczenie na parterze w części budynku iławskiego kina, które władze miasta zaproponowały nam do wynajęcia. To pomieszczenie zaadoptowaliśmy na tymczasową kaplicę. Pamiętam zresztą świetnie swoje pierwsze spotkanie z panem burmistrzem Adamem Żylińskim. W 1992 roku wczesną jesienią wraz ze Zwierzchnikiem okręgu Mazurskiego KEM, ks. pastorem Eugeniuszem Mroczyńskim spotkaliśmy się z panem burmistrzem, aby mu się przedstawić i poprosić o przychylność miasta w rozpoczęciu naszej metodystycznej służby w Iławie. Wspominam bardzo pozytywnie tanto merytoryczne i życzliwe spotkanie i ogromną przychylność pana burmistrza. Nie przypuszczałem wtedy, że będzie mi dane być przez 25 lat pastorem w Iławie.*

### **Dzisiaj spotykamy się już w stałej siedzibie Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego przy ulicy Sienkiewicza w Iławie. Jak to się stało, że parafia się tutaj przeniosła?**

*W budynku kina byliśmy do 1996 roku, kiedy to w tym samym roku na moją prośbę i po wielu staraniach, przekonałem Zwierzchnika KEM w RP, ks. biskupa Edwarda Puśleckiego do zakupu wystawionego na sprzedaż obiektu przy skwerze Żeromskiego. Zwierzchnik zwołał Radę Kościoła, które to gremium po wnikliwej analizie podjęło uchwałę o zakupieniu dwóch nieruchomości i działki przy ul. Sienkiewicza 4 A. Do podpisania aktu notarialnego doszło w grudniu 1996 roku. Jeden większy budynek, który wcześniej był zakładem produkcji zamków błyskawicznych, został zaadoptowany przez nas na mieszkanie pastorskie i pomieszczenia służące parafii. Drugi, mniejszy, tzw. budynek gospodarczy przebudowaliśmy w ciągu roku na mały kościółek. W dniu 7.09.1997 roku w czasie uroczystego nabożeństwa miał miejsce akt poświęcenia metodystycznej kaplicy w Iławie, przy ulicy Sienkiewicza 4 A. Nabożeństwo zgromadziło ponad 70 osób, w tym władze miasta i duchownych KEM z okolicznych naszych mazurskich parafii. Od tego momentu nasz kościół ma swoje miejsce na tej pięknej iławskiej ziemi nad Jeziorakiem.*

### **Większość Polaków, także mieszkańców Iławy, to osoby wyznania katolickiego. Te dwa wyznania więcej dzieli, czy łączy?**

*Czasem słyszę od osób, które chcą dowiedzieć się więcej o różnicach wyznaniowych, pytanie "Czy Wy też jesteście chrześcijanami?". Odpowiedź to: jak najbardziej! To, co łączy nas wszystkich, chrześcijan różnych wyznań i odłamów, to wiara w Boga w Trójcy Świętej. Jest to jednocześnie podstawa do współpracy ekumenicznej. Dla nas, chrześcijan, także w Kościele Ewangelicko-Methodystycznym, zbawicielem świata jest Jezus Chrystus. Z Kościołem Katolickim dzielimy także dwa wspólne sakramenty: chrzest święty oraz komunię świętą. Jedną z różnic jest z kolei brak celibatu w Kościele Ewangelicko-Methodystycznym. Prawo kościelne nie wymaga co prawda, by pastor koniecznie założył rodzinę, ale zdecydowana większość duszpasterzy w naszym kościele*

wybiera właśnie taką drogę. Ja nie wyobrażam sobie życia w celibacie. Rodzina zawsze była dla mnie ogromnym wsparciem. Niewiele byłbym w stanie zrobić bez mojej żony Zofii, którą poślubiłem przed 25 laty i naszych wspaniałych córek Julii i Wiktorii.

Kolejną różnicą, która często podoba się wiernym innych wyznań, jest brak spowiedzi do konfesjonału. Podczas liturgii odbywa się natomiast spowiedź powszechna. Jest taki moment podczas nabożeństwa, w którym zapraszam wiernych do wyciszenia się, wtedy każdy sam przed panem Bogiem wyznaje swoje grzechy. Zachęcam też do odczytania psalmu będącego wyznaniem naszych słabości, prośbą o odpuszczenie win i grzechów. W Kościele Ewangelicko-Methodystycznym pastor nie występuje w roli sędziego, lecz duszpasterza, osoby, która poprzez kazania i Słowo Boże zachęca do lepszego życia, wzajemnego szanowania się i tolerancji. Nigdy nie odważyłbym się powiedzieć, że ktoś jest lub nie jest godzien odpuszczenia win. Kościół to nie ksiądz i mury, kościół to ludzie - z ich wadami i zaletami, nie ma doskonałych.

### **Co, poza uczestnictwem w nabożeństwach, składa się na życie kościelnej wspólnoty?**

Działalność socjalna, charytatywna i edukacyjna była priorytetem w mojej pastorskiej służbie od samego początku tworzenia parafii w Iławie. Od 10 lat każdego roku wraz z małżonką organizuję przed świętami Bożego Narodzenia „Gwiazdkową Niespodziankę” dla dzieci w wieku od 1 do 15 lat. Co roku ponad 300 dzieci z terenu naszego powiatu otrzymuje piękne świąteczne paczki, które są przygotowywane w Niemczech. Paczki głównie trafiają do dzieci z Iławy, Siemian, Jerzwałdu, Tynwałdu, także do niektórych iławskich przedszkoli. Przy okazji dzieci wraz z rodzicami spotykają się ze mną przy wspólnej modlitwie, śpiewie kolęd i na dobrych rozmowach.

W ciągu 25 lat nawiązaliśmy współpracę z ewangelickimi kościołami w różnych częściach świata. Wielokrotnie gościliśmy w naszej parafii i na nabożeństwach delegacje z kościołów, jak również burmistrzów i radnych partnerskich miast Iławy - Tholen i Herborn. Te relacje są nadal pielęgnowane i rozszerzane.

Parafianie często zapraszają mnie też na domowe wizyty duszpasterskie, zwłaszcza wtedy, gdy coś im leży na sercu, a niekoniecznie mogą o tym porozmawiać z członkami rodziny. Czasem mówią o trudnych, bolesnych sprawach, ale treść zwierzeń zawsze jest "jak na spowiedzi". Na takie rozmowy czasem zapraszają mnie także katolicy, wiedząc, że troska o wychowanie i wykształcenie dzieci czy życie małżeńskie to także treść mojego codziennego życia.

Szczególnie dumny jestem z Methodist English School (Methodystycznej Szkoły Języka Angielskiego), którą utworzyłem w budynku naszej parafii w 2003 roku. Jako wolontariusze przez kilka lat uczyli w niej nauczyciele z USA. Nasi wolontariusze nieodpłatnie prowadzili też konwersacje z języka angielskiego w sąsiadującym z naszą parafią LO im. Stefana Żeromskiego. Nauczyciele regularnie do południa chodzili do szkoły, ucząc angielskiego. Siedmiokrotnie zorganizowałem English Summer School (wakacyjną szkołę angielskiego) dla dzieci i młodzieży z Iławy i okolic. Każdego roku w miesiącu lipcu z tych atrakcyjnych zajęć korzystało od 100 do 200 osób. Perfekcyjnie przygotowane dwutygodniowe zajęcia prowadzili amerykańscy nauczyciele, których każdego roku pod swym dachem gościła nasza parafia i moja rodzina. Z naszej stacjonarnej szkoły angielskiego przez 10 lat skorzystało ponad 2 000 uczniów. Lekcje odbywały się na wszystkich poziomach zaawansowania. Nasza szkoła będąca niepubliczną placówką nauczania przygotowywała też do egzaminu maturalnego, który z bardzo dobrym wynikiem kończyło 98% słuchaczy. Z lekcji angielskiego w naszej szkole korzystali też dorośli, ucząc się w godzinach wieczornych. Nasza szkoła po dziś dzień jest mile wspomniana i ceniona przez wiele osób. Niestety w wyniku mojej poważnej kontuzji kolana i choroby nogi, której doznałem przed 10 laty, musiałem zawiesić działalność szkoły. Marzy mi się wznowienie wakacyjnych zajęć angielskiego dla dzieci i młodzieży.

## **Ile osób liczy obecnie Kościół Ewangelicko-Methodystyczny w Iławie?**

*W ciągu 25 lat nasza parafia z 5 osób wzrosła do 40 pełnoprawnych członków kościoła. Z naszą parafią sympatyzuje ponad 20 osób, które chętnie uczestniczą w naszych niedzielnych i świątecznych nabożeństwach oraz w życiu naszej parafii. Często w uroczystościach, jakie są w Iławie, zasilają nas swoją obecnością parafianie z Siemian, gdzie mieści się nasza druga parafia. Nasi parafianie mieszkają w diasporze, przyjeżdżając na nasze nabożeństwa z takich miejscowości jak Nowe Miasto Lubawskie, Rudzienice, Franciszkowo, Szymbark, Chełmżyca, Gałdowo, Susz, Obrzynowo, a nawet Samborowo czy Liwa koło Miłomłyna. W ostatnim czasie w nabożeństwach uczestniczą też Ukraińcy, pracujący w Iławie.*

## **Jak będą wyglądały zaplanowane na najbliższą niedzielę 17 września uroczystości jubileuszowe?**

*Na godzinę 11:00 zaplanowaliśmy uroczyste nabożeństwo i poświęcenie odnowionej kaplicy. Liturgii przewodniczył będzie Zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w Polsce, ks. biskup Andrzej Malicki. Później odbędzie się prezentacja pod hasłem "25 lat minęło", a ja podzielę się refleksją o ćwierćwieczu mojej pastorskiej służby, podziękuję wszystkim moim dobrym parafianom i sympatykom, bez których nie byłbym w stanie być pastorem realizującym swe powołanie. Z kolei o godzinie 15:00 w Kinoteatrze Pasja rozpocznie się okolicznościowy koncert zespołu Iława Gospel Singers, będący artystycznym akcentem naszego jubileuszu. Wstęp jest wolny, a koncert ma otwarty charakter.*

Dziękuję za rozmowę.

Dziękuję i serdecznie zapraszam wszystkich zainteresowanych w dniu 17 września na nasz skromny jubileusz 25-lecia naszej ewangelicko-methodystycznej służby w Iławie.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/52397-ilawa-kosciol-to-nie-ksiadz-i-mury-to-ludzie-z-wadami-i-zaletami-jubileuszo-wy-wywiad-z-pastorem-krzysztofem-kopaczem>